

Ziobro stał się jedną z najpotężniejszych osób

4 marca 2016

Uroczysta wspólna konferencja premier Szydło i ministra Ziobro podsumowała wejście wczoraj w życie nowej ustawy o prokuraturze.

Wyraźnie triumfujący minister sprawiedliwości opowiadał dziennikarzom, że rozdzielenie stanowisk prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości nie służyło prokuraturze. Użył nawet sformułowania, że tej instytucji wybito zęby. Rozumieć należy, że zmiany, przeprowadzone nową ustawą, będą czymś w rodzaju protetyka, który wstawi nowe uzębienie. Ziobro twierdził, że niezależne badania (których źródła oczywiście nie wskazał) dowodzą, że podczas rządów PiS w latach 2005-2007 nastąpił znaczny spadek przestępczości i znaczny wzrost wykrywalności afer korupcyjnych.

Dzięki nowemu prawu Zbigniew Ziobro będzie miał możliwość ręcznego sterowania prokuraturą w całości i każdym prokuratorem oddzielnie, będzie także mógł głęboko ingerować w proces postępowania prokuratorskiego. W ten sposób niezależność prokuratorska będzie pieśnią przeszłości, a tylko wyjątkowo zdesperowany prokurator będzie potrafił zachować obiektywizm swoich działań, niepodporządkowany poleceniom z góry. Głęboki niepokój budzi też praktyczna bezkarność prokuratorów, którym nowe prawo gwarantuje ochronę, jeżeli działali lub zaniechali działania w „interesie społecznym” – cokolwiek by zrobili. Otwiera to drogę do pobłażliwości wobec ewidentnych naruszeń przepisów lub praw człowieka przez prokuratorów. To otworzyć może drogę do powrotu aresztów wydobywczych, niszczenia zdrowia ludziom w aresztach i zakładach karnych.

Pozytywnymi wydają się jedynie zmiany polegające na

wprowadzeniu obowiązku publikowania oświadczeń majątkowych przez prokuratorów oraz jawności postępowań dyscyplinarnych.

Jedno jest pewne – Zbigniew Ziobro dzięki nowemu prawu zgromadził w swych rękach ogromną władzę, która czyni z niego jednego z trzech najpotężniejszych ludzi w rządzie. Ciekawe, jak i przeciw komu to wykorzysta.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.pl